

ANDRZEJ DUDA: MUSIMY WZMACNIAĆ WSCHODNIĄ FLANKĘ NATO

Dzisiaj imperialne ambicje Moskwy są oczywiste dla wszystkich, dlatego musimy wzmocnić wschodnią flankę NATO - ocenił prezydent Andrzej Duda w wywiadzie dla "Bild am Sonntag". Jak zaznaczył, kluczem w NATO jest solidarność i wspólne ponoszenie odpowiedzialności oraz kosztów.

Andrzej Duda odnosząc się do współpracy z Niemcami zaznaczył też, że "bezpieczeństwo to również bezpieczeństwo energetyczne" i że "tutaj także oczekujemy solidarności".

Prezydent był pytany w wywiadzie dla "Bild am Sonntag", "jak niebezpieczny" jest prezydent Rosji Władimir Putin, w kontekście zagrożenia, jakie dla Polski i innych krajów wschodniej części UE stwarza Rosja.

"Wyciągnijmy wnioski z faktów. W ciągu ostatnich 10 lat Rosja dwukrotnie zmieniła siłą granice w Europie. W 2008 roku zaatakowała Gruzję, a w 2014 - Ukrainę. W obu przypadkach do dziś prawne granice obu państw nie zostały przywrócone. Śp. Prezydent Lech Kaczyński przewidział rozwój sytuacji. W 2008 roku w Tbilisi, zatrzymując wraz z przywódcami krajów Europy Środkowo-Wschodniej rosyjską inwazję powiedział, cytując: dziś Gruzja, jutro Ukraina, pojutrze państwa bałtyckie, a później może i czas na mój kraj, na Polskę" - powiedział Andrzej Duda.

Prezydent ocenił, że "dzisiaj imperialne ambicje Moskwy są oczywiste dla wszystkich". "Dlatego musimy wzmocnić wschodnią flankę NATO" - podkreślił.

Pytany, czy - jego zdaniem - Niemcy robią wystarczająco dużo dla ochrony swoich wschodnich partnerów w NATO, prezydent zaznaczył, że "kluczem w NATO jest solidarność sojusznicza i wspólne ponoszenie odpowiedzialności oraz kosztów". "Z zadowoleniem przyjmuję dobrą współpracę wojskową z Bundeswehrą. Niemiecka armia przejęła wraz z nami oraz Duńczykami odpowiedzialność za dowództwo natowskiego korpusu w Szczecinie. Wspólnie wzmocniamy także północno-wschodnią flankę Sojuszu. Ale pamiętajmy, że bezpieczeństwo to również bezpieczeństwo energetyczne. Tutaj także oczekujemy solidarności" - zaznaczył Andrzej Duda.